



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GAZETA CZĘSTOCHOWSKA

REDAKCJA

Częstochowa II-ga Aleja Nr. 38, telefon Nr. 50

Pod kierunkiem

ZYGMUNTA TRZEBIŃSKIEGO

ADMINISTRACJA

Częstochowa II-ga Aleja Nr. 43

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na stronie 4-ej.

Cena 3 kop.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, od godz. 7—8 wieczorem.

2-ga Aleja Nr. 43.

Расписка № 1030

Удвоенное число экземпляров № 139 поврем, издания

получено 13/5 1910 г. в 11 ч. 4 м.

попону.....

Инспектор по делам печати

Гор. Лодзь

DEON

i do piątku 27 maja (włącznie) gramu!

(natury) Duńska Rywiera (zdjęcia z lizacja przewodników górskich niewolnicy (wstrząsający dramat w bresuje kobiety (komieczny)

awiono: nową serją widoków z podróży.



Teatr "ODEON"

Ceny miejsc zwykłe. Szczegóły w afiszach i programach.

VIII-mio kl. Zakład Naukowy Męzki.

Filologiczny, z oddziałami realnymi, pod kierunkiem Gustawa Kościńskiego. (I Gimn. Polskie Częstochowa Teatralna 7).

Podaje do wiadomości, że zapisy i egzamina wstępne do wszystkich klas odbywać się będą w trzech terminach:

Przed wakacjami 28—30 i 31 maja, oraz 13—14—15 i 16 czerwca. Po wakacjach od 29 sierpnia.

Prócz tego zapisy i egzamina do klas wstępnej, I-ej i II-ej odbywać się będą w ciągu całego sierpnia od godz. 10 do 12 rano. 1050.

UWAGA!

Dla dogodności Sz. Prenumeratorów, przy administracji „Gazety Częstochowskiej” (Aleja II № 43) otworzyliśmy

„KANTOR PISM”

który przyjmuje prenumeratę i ogłoszenia do wszystkich pism krajowych i zagranicznych po cenach redakcyjnych

Kosztorysy, wzory ogłoszeń i egzemplarze okazowe pism na żądanie wysyła się bezpłatnie.

Jutro t.j. dnia 25 o godz. 8 rano odbędzie się nabożeństwo żałobne za spój duszy śp. ERAZMA-BOROWSKIEGO na które krewnych i znajomych zaprasza RODZINA

LEKARZ-DENTYSTA Artur Broniatowski przyjmuje codziennie od 9—1 i od 3—7 p. p. Aleja № 8 pierwsza piętra dom p. Rygauckiej.

Echa koronacji.

Cała prasa polska przepelniona jest opisami uroczystości koronacyjnych Cudownego Obrazu. Wszyscy mają wrażeń duszę pełną, wszyscy są podnieceni na duchu, na wszystkich szła w niedziale moc i siła z pod Jasnej Góry.

Podziw wzbudzał przedewszystkiem ten ogromny, olbrzymi napisy wiernego ludu dla złożenia hołdu Najświętszej Pannie, te trudy i niewygody, które mu pokonać przyszło, byle tylko mógł w niedziale się pomodlić wobec Cudownego Wizerunku.

„Biedny mój, wierny ludu polski! — wola sprawodawca „Gońca” warszawskiego. Szczyć się tobą, podziwiam skarby twych uczuć i wiary i potęgę sił twoich, wobec których tak nędżnym się czuję... Lecz zarazem żal mi cię. Żal mi, że ci, co o twą duszę dbają, tak mało dbają o twe ciało. Czyż zwykłe drewniane baraki, któreby zabezpie-

czyły sen twój od deszczu, od chłodu, ciało od kurzu, pokrywającego stoki wzgórza jasnogórskiego na kilka cali, kości od gładów ulicznych, na których nocujesz, zdrowie od miazmatów i brudów, które ubraniem swym wycierasz — wystawione na ziemiach klasztornych w części nieuprawionych, nie byłyby najpiękniejszym kamieniem cennym w Koronie Najświętszej Anny Marii w dniu Jej koronacji? Czyż to nie jest również ważna rzecz, jak budowanie dla tegoż Indu kosztownych stacji męki Chrystusa Pana?”

A „Słowo” warszawskie zauważa, że lud pod Jasną Górą był tak jakoś nadzwyczajnie majestatem chwili i miejsca przetyty: „Ludzie, choć prości, choć grubi w obyczaju, przejęci są tu na wskroś uczuciem świętości. Na zadne słowo brzydkie, na żaden ruch brutalny sobie nie pozwalają. „W tem świętym miejscu byłoby to grzech ogromny”. „I-dziesięć człowieku do spowiedzi, albo wracasz od niej, i będziesz tu bliźniemu doskwierał!... „Tyle razy masz o coś prosić Najświętszej Pani i nie uszanujesz-że miejsca, gdzie jej cudowny obraz zamieszkuje?” Oto są motywy, które z naszego chłopa, najmniej okrzęsanego, z naszej wieśniaczki, najmniej oświeconej, czynią jakąś istotę, pełną łagodności, spokoju, ustępliwości, względów dla innych, pokory i krytyki dla siebie,—tego wszystkiego, jednym słowem, od czego krok dalej rozpoczyna się już kwiat uczucia ludzkości: miłości bliźniego!”

„Ale „Słowo” uważa, że powinno się pomyśleć o jakiejś opiece nad pielgrzymami: „Ci, co w roku zeszyłym stworzyli wystawę częstochowską, myśleli o tem pilnie. Do takich wdzięcznych, a użytecznych pamiętek, jakie wystawa zostawiła ludowi polskiemu, jak Muzeum przemysłu ludowego,—wzorowa zagroda i Muzeum higieniczne, chciano jeszcze dodać hotel dla pielgrzymów, postawiony z zysków wystawy. Ale te zyski trzeba było obrócić na co innego,—po-nieważ ani miasto, które na wystawie zarobiło krocie, ani kolej, dla której wystawa była złotym interesem, nie dały temu znakomitemu obywatelskiemu

dziełu najmniejszego subsydjum.

Mówią niektórzy, że klasztor powinien wnieść hotel dla pątników”.

Wszystkich innych sprawodawców uderza tak wielkość dnia, siła uczucia i nastroju, że na uwagi nie znajdując miejsca. „Szedł od tego mrowia ludzkiego jakiś wielki oddech zbiorowy, szły jakieś głębokie tony zycia, wydobywały się jakaś potęga niezmierną uczucia, rwała się z dołu ku górze jakieś uskrzydłone, uduchowione zycie Polski...” — pisze „Kurier Warszawski”.

Istotnie.—Wielki i potężny był to dzień 22 maja 1910 roku.

Pogrzeb Orzeszkowej.

W poniedziałek Grodno przepelnione było ludźmi, którzy przybyli z wszystkich stron kraju dla oddania ostatniej posługi zmarłej wielkiej pisarce. Były obecne delegacje z Warszawy, Łodzi, Wilna, Lublina, Zamościa, Odessy, Moskwy, Zawiercia, Szawel, Kijowa itd. itd., ogromnie wiele nadesłanych i przywiezionych wieńców, a jeszcze więcej depesz kondolencyjnych. A że Orzeszkowa pisała „do tych, którzy cierpią, bez względu w jakim języku chwala Boga” (Meir Ezołowicz)—więc najrozmaitszy, najróżnorodniejszy tłum gromadził się od wczesnego ranka przed domem, skąd ma wyruszyć kondukt.

Przygotowania do pogrzebu gorączkowe, komitet pracuje ze wszystkich sił, ale urządzenie pogrzebu z pompą, należąca zmarłej i krajowi, natrafia co krok na przeszkody ze strony władz. Zabroniono delegacjom niesienia wieńców, zabroniono owijać krepą słup latarni miejskich, zabroniono wygłosić więcej mów, niż — ośm. Na drodze pochodu policja stanie na straży, mimo straż honorowej obywatelskiej, złożonej z około tysiąca osób. Wydano rozległe zarządzenia, mające zapobiedz demonstracjom żydowskim, zarządzono kontrolę osób, przybywających do Grodna, napisy na wstęgach wieńcowych ulegają

KRUSZYŃSKI I PROSZOWSKI

Częstochowa, Aleja III-ola, dom własny.

Pierwszorządny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Sztukatorski

Założony w roku 1897

WYKONYWA RZEZBY POMNIKI, ROBOTY RUDOWE I SZTUKATERJE.

Telefon № 268.

RYDZEWSKI i S-ka

Biuro Techniczne w Częstochowie, Teatral. 13

TELEFON № 1.

Instalacje: Oświetlenia elektrycznego, przenoszenia siły i prądu na odległość. Oświetlenia młynów, tartaków, fabryk. Kanalizacja, wodociągi, centralne ogrzewanie. Skład materiałów technicznych i elektrycznych.

kontroli, usunięto wieniec demokracji narodowej.

Komitet nie ustaje w swych zabiegach około usunięcia trudności. Burmistrz miasta Polak, p. Laskowski, z ks. Władysławem Druckim—Lubeckim ze Szczuczyna jeździł do gubernatora, prosząc o cofnięcie tych zakazów. Wskórali o tyle, że na odpowiedzialność księcia pozwolono wygłosić tyle mów, ile będzie zadeklarowanych.

Porządek obchodu astepujący. O g. 10 rano zwłoki zostaną przeniesione do katedry. Przed trumną iść będą delegacje, oraz internat Tow. op. nad dziećmi, za konduktem wyruszą dwa wozy z wieńcami—od osób prywatnych i od delegacji i te tylko zostaną wniesione do kościoła na czas nabożeństwa. Po nabożeństwie, wyznaczonym na 11, miał się odbyć pogrzeb, jest jednak nadzieja, że zostanie odłożony do g. 3, aby młodzież szkolna mogła w nim wziąć udział. Na cmentarzu, opodal grobu, na miejscu otwartem wygłoszone zostaną mowy: świeć od Warszawy: (p. Julian Adolf Świećki, prezes Kasy literackiej, p. Józef Kotarbiński, mec. Kijewski, pani Tomaszewicz-Dobrska od Tow. Kultury, dr. H. Nussbaum od gminy żydowskiej, p. Wassercug od „Izraelity”, dr. Zyg. Kramsztyk); od Wilna przemówi redaktor „Kurjera Litewskiego”, p. Wojciech Baranowski, od Kijowa p. Edward Paszkowski z „Dzien. Kij.”, od Grodna dr. Szumkowski. Zwłoki złożone zostaną w grobie śp. Stanisława Nahorskiego, drugiego, ukochanego męża Orzeszkowej, zmarłego w r. 1896. Szary od wieńców mają być przechowane w domu Elizy, aż do chwili, gdy wraz z innymi po niej pamiętkami, znajdą się wśród zbiorów Tow. przyjaciół nauk w Wilnie. W domu, gdzie mieszkała od pożaru Grodna, znajdzie siedzibę ochrona Jej imienia.

O przebiegu pogrzebu otrzymaliśmy następujące sprawozdanie telegraficznie:

Ceremonie rozpoczęły się od przewiezienia zwłok zmarłej z mieszkania do fary. W kościele przemawiał ks. Mirkowski. Następnie pochód złożony z przeszło 20.000 osób, pośród szpalerni, utworzonego z całej ludności grodzieńskiej, posuwa się wolno w stronę cmentarza. Naprzód niesiono krzyż i chorągwie, potem postępowyły delegacje, duchowieństwo, karawan z zwłokami, wozy z wieńcami, których było około 150, towarzystwa różne, ochronka im. Orzeszkowej i tłumy publiczności.

Sklepy wszystkie pozamykane, latarnie spowite krepą—słupów nie pozwolono krepą spowijać.

Na cmentarzu wygłoszono następujące mowy: J. Kotarbiński w imieniu Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy polskich w Warszawie, oraz artystów sceny warszawskiej, Kazimierz Król—naucecielek polek, dr. H. Nussbaum—warszawskiej gminy żydowskiej, dr. Kijewski—T-wa opieki nad dziećmi, Zyg. Kramsztyk—T-wa Kultury polskiej, adw. Miłkowski—w imieniu rodaków grodzieńskich, Szapiro—literatów żydowskich grodzieńskich, Edw. Paszkowski—koła literatów w Kijowie, red. Baranowski—w imieniu „Kur. Litewskiego”.

Orzeszkowa pozostawiła następujący testament. Dom, prawa autorskie oraz kapitał do 40.000 rb. legowane zostały rodzinie Obrębskich; zbiory, dary, księgozbiór mają przypaść Wileńskiemu T-wu przyjaciół nauk; drobne legaty zapisane zostały krewnym męża Nahorskiego oraz służbie.

S.

Wizerunek Cudowny Pana Jezusa Konającego.

—!—

Nie każdy pewnie z Częstochowian wie o znanej dobrze mieszkańcom Częstochówki Kaplicy na rynku Wieluńskim w Częstochowie pod wezwaniem P. Jezusa Konającego. Kaplica ta wybudowana została w XVII stuleciu i posiada jeden ołtarz z wizerunkiem Ukrzyżowanego Chrystusa Pana, którego rzeźba wykonana została na podobieństwo tej, co się znajduje w kaplicy N. M. P. Częstochowskiej na Jasnej Górze. Wizerunek Chrystusa Konającego zastąpił wkrótce, jako Cudowny z powodu donoszonych niejednokrotnie przez modlących się łask, to też kiedy dzwon kapliczny zwiastował miastu Konanie umierającej osoby, gromadzono się w kaplicy licznie, aby pomodlić się za psującą się do śmierci. Ponieważ kaplica była zbyt szczupła, aby pomieścić

tłumnie garnących się do niej, w r. 1906, staraniem zarządu parafii św. Barbary, do której kaplica należy, pobudowano nową, obszerniejszą, w stylu gotyckim, posiadającą piękny ołtarz w tymże stylu i śliczną sygnaturkę, a w niej ten sam, co i przedtem dzwon. Funduszy chętnie dostarczyli mieszkańcy Częstochówki, przywiązani do świętego miejsca, na czele z p. Michałem Pawłkiewiczem, nie żałującym ani starań, ani grosza własnego, były tylko upiększyć wspomnianą Kaplicę.

Do tej kaplicy w dniu wczorajszym o godzinie 9 rano przybył zaproszony przez księdza prałata Lorentowicza, J. E. Ks. Biskup Zdzitowiecki. Najdostojniejszego gościa powitali przed kaplicą: ks. prałat Lorentowicz, licznie zebrani werni miejscowi i pielgrzymi oraz orkiestra kompanji Burzeńskiej z Sieradzkiego. Po odprawieniu Mszy św. J. E. Ks. Biskup przesłuchanie przemówił do obecnych, zachęcając do wytrwania w wierze praocjów i do modlitwy za o-błąkanych kapłanów, co tyle tysięcy ludu polskiego oderwali od jedności z kościołem św., poczem, uroczystie zegnany przez zebranych, odjechał z powrotem na Jasną Górę.

Konkurs

„Gazety Częstochowskiej”.

Pragnąc przyczynić się do rozwinięcia zamiłowania do zdobnictwa, „Gazeta Częstochowska”, korzystając z wielkiej uroczystości koronacji Obrazu Jasnogórskiego, zachęcała do dekorowania zielenią i draperjami domów, mieszkań i wystaw sklepowych w dniu 22 b. m., ogłaszając jednocześnie konkurs na przybranie najpiękniejsze.

Nagród przeznaczono siedm w złotych: trzech srebrnych i czterech brązowych.

Uproszona przez wydawnictwo komisja sędziowska obeszła dwukrotnie ulice miasta (w dzień i wieczorem podczas iluminacji), notując wyróżniające się dekoracje.

Stwierdzono iż udział w upiększaniu domów przeszedł liczebnością oczekiwania ogólne, jednakże stosunkowo bardzo nieznaczna liczba dekoracji odpowiadała wszelkim wymaganiom estetyki. Biorąc atoli pod uwagę brak w tym kierunku doświadczenia, a silnie zaakcentowane dobre chęci, rezultat ogólny uważać można za pomyślny.

Po przedyskutowaniu za i przeciw każdej poszczególnej dekoracji jednomyślnie postanowiono:

Przeznaczone przez wydawnictwo „Gazety” nagrody w postaci zetonów przyznać:

Zetony srebrne jednakowej wielkości pp.: Plucer-Sarnie (balkon), Adamowej Świętochowskiej (balkon), Sosnowskiemu (wystawa sklepowa).

Zetony brązowe jednakowej wielkości pp.: M. Gradsteiniowi (balkony), M. Rydzewskiemu (okna i balkon), S. Hamburgowi (wystawa sklepowa), Jackowskiemu (dekoracja zewnętrzna sklepu).

Wobec tego, iż znaczna jeszcze liczba dekoracji podpadała pod kategorię nagrody II-ej, postanowiono przyznać dyplomy na zetony brązowe pp.: Tucholskiemu (dekor. domu), Szeferlowi (wystawa sklepowa), Stow. Przemysłowo-Rzemieślniczym (balkon), Stow. muzycznemu im. Moniuszki (balkon), Sakowskiemu (wystawa sklepowa), Hotelowi Angielskiemu (balkony). Firmie ogrodniczej Jastrzębski zakwalifikowanej poza konkursem, jak również pensji p. Chranowskiej postanowiono przestać dyplomy z uznaniem.

Za pozostałe wyróżniające się smakiem i starannością dekoracje postanowiono przestać dyplomy z podjętym owaniem osobno następującym pp.: Płodowskiemu Rompałskiej, Świećkiemu, Rajszysowi, Snawadzkiemu, Szymańskiemu, Kozakowi, Musiałowiczowi, Wicherze, Zarembe, Sakowskiemu, dr. J. Markusfeldowi, Pruszkowskiemu, Filipowiczowi, Lewandowskiemu Szczawińskiemu (firma) i Tow. wzajemnego kredytu, Kinematografowi Paryskiemu, B. Popławskiemu, S. Lewińskiemu, Imichowi, Egierowi, Lewinowi, Hotelowi „Wiktoria”, Błaszczynskiemu, J. Hamburgowi, Siennickiej, Zborowskiemu, Bronlatowskiemu, Palaszewskiemu, Zajączkowi kiej, Rachunkiewiczowi, M. Chmielewskiemu, Biernackiemu, Mężnickiemu, Gruszczyńskiemu, Błaszkwiczowi, Dziemianowiczowi, Bujnowskiemu, Sadowskiej, Kotakowskiej, Cymblerowi, Zgierskiej, F. D. Wilkoszewskiemu.

KRONIKA.

— Z Jasnej Góry.

Po niedzielnej uroczystości Jasna Góra zaczyna powracać do normalnego stanu.

Całe zastępy pielgrzymów wyruszyły już z pod murów Jasnej Góry, do domów, pozostała jeno garstka z bardziej oddalonych miejscowości. Nabożeństwa odbywają się w godzinach zwykłych.

Przewidywany jest znowu napływność patników na oktagwę Bożego Ciała, poczem ruch pątnicy osłabnie aż do połowy sierpnia, t. j. do uroczystości Wniebowzięcia N. M. P.

— Z uroczystości koronacyjnych.

Podczas aktu koronacji na szczyście pod dyr. pp. Łęgosa i Malca wykonano następujące kompozycje: 1) Pieśń Perosego, 2) „Hymn koronacyjny” L. Pawrznowicza, 3) „Litania Ostrobramska” Moniuszki, 4) „Pieśń do M. B. Częstochowskiej” ks. Nowowiejskiego, 5) „Pieśń Boga Rodzica” św. Wojciecha.

— Ze Stowarzyszenia kupców polskich.

Dziś w lokalu częstochowskiego oddziału Stowarzyszenia kupców polskich, o godz. 7 wieczorem odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie członków oddziału.

Porządek dzienny zebrania zapowiada:

- 1) Zatwierdzenie projektu utworzenia biura wywiadowczego przy Stowarzyszeniu i ewentualny wybór odnośnej komisji organizacyjnej (par. 31-a ustawy).
- 2) Wybór 2 członków, Zarządu na miejsce członków, którzy złożyli swoje mandaty (par. 31 ust.)
- 3) Wybór 3 zastępców na członków Zarządu (par. 17 ust.)
- 4) Rozpatrzenie sprawy osobistej jednego z członków Stow. (parag. 29 ustawy).

Stosownie do par. 29 ustawy Stow. zgromadzenie dzisiejsze będzie prawomocne bez względu na liczbę przybyłych osób.

— Z Towarzystwa Krajoznawczego.

W piątek dnia 27 b. m. odbędzie się posiedzenie Polskiego Tow. Krajoznawczego w sali Tow. lekarskiego (Aleja 2 nr. 33) o godz. 7 wieczorem. Porządek obrad następujący:

1) p. M. Biegańska—Eliza Orzeszkowa, 2) p. inżynier Świętochowski—Pogadanka o wycieczkach.

— Wycieczka Tow. Krajoznawczego.

Oddział częstochowski polskiego Towarzystwa krajoznawczego urządził w niedzielę dnia 29 b. m. wycieczkę do Złotego Potoka. Wyjazd pociągiem do Myszkowa o godz. 11 m. 45 przed południem, powrót o godz. 9 i pół pociągiem miejscowym. Koszta wycieczki wyniosła 65 kop. od osoby za przewóz kofmi z Myszkowa do Potoku i z powrotem. Bilety kolejowe obciążają uczestnicy oddzielnie. Punkt zborny na stacji o godz. 11 i pół. Zapisywać się można w księgarni W-iej Lipskiej.

— Nabożeństwo żałobne.

W piątek d. 27 b. m. o g. 10 rano na Jasnej Górze przed Cudownym Obrazem odprawione zostanie nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Elizy Orzeszkowej, zakupione przez p. Zofję Garztecką.

— Ze straży ogniowej.

Warszawski oddział Rosyjskiego wzajemnego związku ubezpieczeniowego, chcąc przyjść z pomocą miejscowej straży ogniowej ochotniczej, zapisuje się w poczet członków-protektorów straży, ze 100 rb. stałej rocznej składki. W roku bieżącym, oprócz tego związek asygnuje rb. 100 na kupno niezbędnych narzędzi ogniowych.

Jest to przykład, za którym powinny iść i inne Związki i Towarzystwa.

— Osobiste.

Bawił wczoraj w naszym mieście adw. przys. Tadeusz Kraushar, reprezentant interesów „Kurjera Warszawskiego”.

— „Kurjer Warszawski”.

Dowiadujemy się, iż wydawnictwo „Kurjer Warszawski” powierzyło zarząd swej filji częstochowskiej od dnia 1-go czerwca b. r., p. Otrębkowi, b. współ-

pracownikowi fabryki „Motte”. Filja „Kur. Warsz.” pozostanie w tem samym miejscu.

— Z Tow. cyklistów.

Konsulat warszawskiego T-wa cyklistów w Częstochowie urządził w dniu 29 b. m. pierwszą w tym sezonie wycieczkę na kołach do Mstowa. Punkt zborny w cykłodromie o godz. 2 popołudniu.

— Z „Lutni”.

Z powodu święta Bożego Ciała próbą orkiestry zamiast w czwartek odbędzie się w piątek.

Członkowie orkiestry proszeni są o jaknajliczniejsze przybycie.

— Nagły zgon.

W dniu wczorajszym wieziorem znalazłono na ulicy trupa niewiadomego mężczyzny, przy którym znaleziono nr. 9 kop. 9. Trupa odwieziono do szpitala.

— Rozbite wagony.

Wczoraj o godzinie 12-ej w południe na jednej z bocznych linii na stacji Częstochowa, podczas weksłowania nastąpiło starcie dwóch pociągów. Dwa wagony uszkodzone. Koło godziny 3-g uprzątnięto szczytki wagonów. Ani przegw w komunikacji, ani wypadku z ludźmi nie było.

— Z poczty.

Zarząd poczty odnawiając salę dla interesantów, nie kazał wywieść odpowiedzialnych ostrzeżeń, jak się to zwykłe praktykuje w takich razach.

W dniu wczorajszym bardzo wielu interesantów zgłosiło się do redakcji z skargą, iż, będąc na poczcie, powalali sobie o świeżo malowane ściany całe ubrania.

— Znalaziona szkatułka.

Jeden ze strażników I-go cyrkulu około parku znalazł szkatułkę, która zawiera kilka monet niemieckich, austriackich i rosyjskich i kilka innych rzeczy. Znalaziona szkatułka jest do odebrania w kancelarii I cyrkulu.

— Wpływ zaliczeń kolejowych.

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów pośpiętnych krajowych: 03775 03828 03833 03836 03848 03840 03856 03861.

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów bezpośrednich: 06387 06407.

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów krajowych z wyjątkami: 34978 35326 35365 35418 35656 35662 35664 35466 35580 35584 35588 35591 35608 35624 35627 35652 35674 35717.

Nr. Nr. zaliczeń z frachtów bezpośrednich: 48865 48851 45980 47982 00636 00988 01017 01032 01044 01082 01164 01187 01264.

— Pożar.

We wsi Opaliska w powiecie Nowo-Radomskim właścicielowi Józefowi Opala spalił się dom mieszkalny kryty słomą, asekurowany na rb. 300, oraz stodoła i chlewy.

— Kradzieże.

Wczoraj w nocy na Jasnej Górze śpiącej pod gołym niebem pątniczce Katarzynie Wezeł skradziono woreczek, w którym znajdowały się dowody legitymacyjne oraz 2 rb. 60 kop. gotówką.

W dniu wczorajszym na Jasnej Górze na dużym kościele, pątnikowi Janowi Sieradzkiemu skradziono zegarek wartości 8 rb.

— Ze szpitala.

W ciągu dnia wczorajszego w szpitalu miejskim znajdowało się na kuracji mężczyzn 38 i kobiet 24.

— Aresztowania.

W ciągu dnia wczorajszego aresztowano w naszym mieście następujące osoby:

Wacława Ziemińskiego, Antoniego Karasika, Antoniego Paturę, Nuchimi Frydmana, Albina Podeszwika, Piotra Kluskę, Antoninę Maciejowską, Józefa Szyskiego, Bolesława Przewoźnika, Abła Klepińskiego, Benjamina Ciemieryńskiego, Antoniego Baasacka, Stefana Waszczyka, Marjanę Stachę, Adama Kramera, Dederę Franciszkę, Apolonję Kulęszą i Jana Marzowicza.

Korespondencje.

Z Noworadomka.

Pożar gmachu teatralnego. Onegdaj o godz. 1 i pół w nocy wybuchł z niewiadomej dotychczas przyczyny pożar w drewnianych ubikacjach przygłębionych do gmachu teatralnego, stanowiących własność miejscowej straży ogniowej ochotniczej.

Na wstępie alarm szybko zbiegł się członkowie strazy przed remię, lecz żadną miarą wyruszyć do pożaru nie mogli, gdyż ani jedna para koni nie przybyła, pomimo, że alarm trwał z górą pół godziny.

Wreszcie, kiedy komunikowano, że pali się gmach teatralny, wówczas z całym wysiłkiem sami strażacy przyciągnęli wszystkie rekwizyta na miejsce wypadku.

Akcja ratunkowa, pod dowództwem komendanta p. Stefana Kosteckiego, była nader energiczna i umiejętna, co przyczyniło się do uratowania samego gmachu teatralnego.

Pastwą płomieni padły: komórki, szafety, kilkadziesiąt łokci płotu, letni bufet, oraz okna i dach kancelarii strazy przyległej do gmachu.

Straz, po dwóch godzinach ciężkiej pracy powróciła do szopy rekwizytowej.

Zaznaczyć musimy, że w bufcie leżącym chwilowo zachowany był obfitymi łożami, który straż o własnych siłach zbudowała na Boże Ciało, zawdzięczać należy energicznej akcji, że łoża ten udało się uratować.

Straz poniosła około kilkuset rubli szkody.

A k r.

Z Łodzi.

— Aresztowanie oszusta.

Nocy wczorajszej w mieszkaniu przy Zielonym Rynku nr. 3, wydział policji śledczej aresztował 20-letniego Stanisława Wojciechowskiego, który przez czas dłuższy przedstawiając się za urzędnika zarządu akcyzy, ubrany w odpowiedni uniform, obchodził restauracje i dystrykt, dokonywał rewizji, konfiskował rozmaite przedmioty i t.p.

Rewizja w mieszkaniu Wojciechowskiego wykryła mnóstwo biletów wizytowych różnych osób, specjalne karty na których zaznaczono, że osoba zaopatrzona na taką kartę, przeznaczwszy 1 rb. 50 kop. na cel dobroczynny—ma prawo bezpłatnego wejścia do Helenowa przez cały sezon, kolekcje rozmaitych dokumentów podrzobionych, z których widocznie korzystał czelny aferaż.

Wojciechowskiego osadzono w więzieniu, a sprawę skierowano do sądziego śledczego.

— Rewizja.

Wydział „ochrani” dokonał rewizji w mieszkaniu dwóch robotników przy ulicy Krótkiej nr. 28, przyczem w ustępie tegoż domu wykrył schowany rewolwer systemu „Buldog” i 400 nabojęw. Robotników aresztowano.

Z Warszawy.

— Echa morderstwa ucznia.

W ostatnich dniach wyniki badań śledczych wykazują stanowcze potwierdzenie podejrzeń, skierowanych przeciw osobie hr. Ronikiera. Rozstrzygającym jednak dla całej sprawy będzie dopiero zbadanie spraw wekslowych, oraz alibi hr. Ronikiera. Będzie to wreszcie ostateczna już odpowiedź na dwa najważniejsze pytania: jaką bezpośrednią korzyść mógł mieć hr. Ronikier w usunięciu Stanisława Chranzowskiego, oraz gdzie znajdował się on w dniu krytycznym. Hr. Ronikier, a także rodzina jego, która złożyła podobno dowody alibi oskarżonego, twierdzi, że w wtorek, środę i czwartek, aresztowany znajdował się w Lublinie, skąd trzykrotnie telefrował do chorej żony. Wbrew tym twierdzeniom, szereg osób najwiarogodniejszych zeznał, że w dniach tych widziano hr. Ronikiera w Warszawie i pod Warszawą. Oskarżony twierdzi dalej, że już w piątek o godz. 5-ej rano, przyjechał do majątku swego Łuszczowa. Fakt ten ma potwierdzić cała służba dworska. Nie jest to jednak argumentem dostatecznym.

Co do samej istoty zbrodni niezmiernie ważne są niektóre okoliczności, stwierdzone ostatecznie. Jest to przede wszystkim fakt, że mieszkankę wynajęła kobieta, która złożyła Zawadzkiemu 30 rb. zadatku. Dopiero potem pojawił się mężczyzna, którym według twierdzenia Zawadzkiego, był hr. Ronikier. Ślady stóp w pokojach, gdzie zamordowano Stan. Chranzowskiego, świadczą również o bytności kobiety w czasie krytycznym. Kobieta ta była prawdopodobnie współnikiem mordercy.

Interesującym jest także inny szczegół, że mieszkankę ubikacji parterowych domu, gdzie dokonano morderstwa, twierdzi, iż widziała kilkakrotnie s. p. Chranzowskiego wchodzącego tylnymi schodami. Sfałszowany bilet wizytowy, który zostawiono przy wynajmowaniu

mieszkania, świadczy znowu o tem, że stylizowała go osoba mało inteligentna. Na bilecie tym bowiem napisano: „Stanisław Chranzowski, dziedzic dóbr Tuczapów”.

— Rewizja senatorska.

W związku z rewizją senatorską naczelnikowi warszawskiego okręgu pocztowo-telegraficznego, r. r. St. Boguckiemu i naczelnikowi warszawskiego oddziału telegraficznego, Kradeckiemu, główny zarząd pocztowo-telegraficzny zaproponował złożenie podań o dymisji. Podania te zostały już złożone i przyjęte.

— Zakończenie strajku.

Strajkujący w fabryce „Wulkan” od kilku dni robotnicy, po porozumieniu się z administracją fabryki, powrócili wszyscy do zajęcia.

Z Krakowa.

— Repertuar teatru krakowskiego zapowiadają:

Środa 25. „Noc listopadowa.” Dzieśń scen dram. napisał St. Wyspiański. Ilustracja muzyczna B. Raczynskiego.

Czwartek 26. Przedstawienia nie będzie.

Piątek 27. „Wielki Fryderyk.” Sztuka w 6 aktach Adolfa Nowaczyńskiego. (Początek o g. 7).

TELEGRAMY.

(Agencji Petersburskiej i własne).

—go—

Rewizja senatorska.

Warszawa 24. Komisja senatorska Neudhardta zarządziła około 20 rewizji, w związku z budową trzeciego mostu oraz kupnem przez miasto gruntów wsi Koło.

Testament Orzeszkowej.

Grodno 24. Otwarto testament s. p. Elizy Orzeszkowej. Dom, prawa autorskie, oraz kapitał do 40,000 rb. zapisane zostały rodzinie Orzebskich; zbiory, dary, księgozbiór mają przypaść wileńskiemu Towarzystwu przyjaciół nauk; drobne legaty zapisane zostały krewnym męża Nahorskiego, oraz służbie.

Pogrzeb Edwarda VII.

London 24. Według ostatnich obliczeń, w czasie pogrzebu króla Edwarda zostało lekko rannych około 6000 osób, a poważniej około 1000 osób. Wiele osób zaniemogło z głodu. Ludzie ci bowiem nie mieli przy sobie żadnych zapasów żywności, a restauracje były pozamykane. Dopiero po południu na zarządzanie władz otwarto niektóre restauracje, zapanował jednak taki ścisk, że i tu zaszło kilka wypadków.

Francja a Niemcy.

Paryż 24. „Temps” dowiaduje się, że cesarz niemiecki podczas pobytu w Londynie rozmawiał z bawiącym tamże ministrem francuskim Pichonem. Z wymiany zdań obu należy wynioskować, że pomiędzy Francją a Niemcami pokój może być w przyszłości zabezpieczony, jeżeli porozumienia szukać się zawsze będzie w sposób nie uwielający żadnej stronie i że porozumienie to w pewnych punktach już osiągnięto.

Sprawa Tarnowskiej.

Wenecja 24. Obrońcy Tarnowskiej, Naumowa i Pritukowa, wnieśli zażalenie nieważności (podanie o kasację wyroku).

Aresztowanie Woniarlarskiego.

Petersburg 24. Duzie wrazenie wywarło tu aresztowanie rzekomego spadkobiercy milionów ks. B. Ogińskiego, sztabs-kapitana Woniarlarskiego. Złożony przez niego testament okazał się, jak wiadomo, sfałszowany. P. Woniarlarskiego zezwał do siebie sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi i po dwugodzinnej mowie kazał go aresztować i przewieźć do więzienia.

Zjazd stronnictwa N. D.

Lwów 24. Na zjazd stronnictwa demokratyczno-narodowego przybyło 500 delegatów. Odczytano sprawozdanie prezydium i sprawozdanie z działalności polskiej. W dyskusji krytykowano rząd krajowy.

Starcie z policją.

Paryż 24. Wczoraj przy odświeżeniu pomnika dla poległych powstańców komuny nastąpił starcie między grupami manifestantów i policją. Wielu policjantów odniosło rany, zadane nożami i łaskami.

Zjazd słowiański.

Sofia 24. S powodu obaw, wyrażonych przez jedną z gazet tureckich,

że na zjeździe słowiańskim roztrząsana będzie sprawa Macedonii, Agencja Bułgarska oświadcza: „Jesteśmy upoważnieni przez organizatorów zjazdu do oznajmienia, że zjazd wogóle nie będzie się zajmował sprawami politycznymi, tem mniej sprawą, mogącą urazić miłość własną mocarstw sąsiednich. Zjazd ma na celu wyłączenie zagadnienia kulturalnego i nie żywi wrogiego usposobienia względem Turcji. Sprawa Macedonii nie znajduje się wcale w programie prac zjazdu”.

Bomba.

Madryt 24. Kole pomnika ofiar bomby w dniu ślubu króla, wybuchła wczoraj bomba. Anarchista, niosący ją w walizce zrzucony w nogę i twarz, podczas pościgu zastrzelił się.

Krwawe wybory.

London 24. Na zebraniu wyborców irlandzkich w Cork przyszło do bójk, przyczem 12 wyborców raniono; również obito postać Sheehana.

Oberwanie chmury.

Grac 24. W dolinie Ruab nastąpiło oberwanie się chmur. Woda porwała baraki robotnicze. Dotąd wyłowiono 4 zwłoki, 16 robotników brak.

„Grazer Tagespost” donosi z Gleisdorfu o losie 23 robotników, porwanych przez wodę, że oprócz 4 zwłok, o których już doniesiono, wyłowiono jeszcze 12. Brak jeszcze 7 robotników.

Czworaczki.

Smoleńsk 24. We wsi Ioszczach jedna z włośnianek powiła czworo dzieci. Zarówno matka jak i noworodki w dobrym zdrowiu.

Echa

spadku po ks. Ogińskim.

—x—

W sensacyjnej sprawie spadku po hr. B. Ogińskim „Russkoje Stowo” przynosi nowe interesujące szczegóły.

Okazuje się mianowicie, że wszystkie dotychczas aresztowane i poddawane rewizji osoby są w rzeczywistości tylko figurami drugoplanowymi, wypełniającymi powierzoną im rolę. Organizatorowie i kierownicy całej akcji znani są podobno władzom śledczym, narazie jednak do sprawy ich nie pociągnięto.

Z Tuley donoszą, w związku z rewizją i zabranieniem dokumentów w Petersburgu od Woniarlarskiego, iż ów Woniarlarski, bywając w Tule, dyskontował weksle w miejsc. oddziale banku zjednoczonego i dyskontowego. Ogółem zdyskontował weksli na sumę 30 tys. rb. Weksle były wystawiane przez odjeżdżających ziemian ks. Czerkasskich. Prócz tego w Moskwie Woniarlarski zdyskontował weksli na sumę 10 tys. rb. W Tule zamierzono zaciągnąć pożyczkę na sumę 3 milionów rb., ale osoba, która podjęła się pośrednictwa, po zaznajomieniu się z testamentem, odmówiła pośrednictwa w wydostaniu pieniędzy.

Rozwój lotnictwa.

Dla ogarnięcia pełni zwycięstwa lotnictwa francuskiego i znaczenia rekordu, dokonanego niedawno przez Paulhana na przestrzeni London - Manchester, goździ się sięgnąć po etapów rozwoju lotnictwa w cięższych od powietrza samolotach.

Przed czterema niespełniami w dniu 13 września 1906 r. pierwszym francuskim tryumfem był wlot Santos-Dumonta, wlot, który oznaczono na dziesięć metrów napowietrznej podróży. Po tych 10 metrach, równających się dla samolotów dokumentowi na „desperackie urojeń”, trzeba było półtora roku, aby Franca przebył pierwsze 1,241 metrów z pasażerem (30 maja 1908). Lecz po tym rzucie Farmana. Lotnictwo francuskie znowu łunikiło. znów ustalo w pracy. Wrightowie amerykańscy zdobywali laury. Francuzi byli jakby bezsilni.

Aż nadchodzi lipiec roku 1909, z nim przebycie kanału La Manche przez Bleriota i z nim gwałtowny, pionurowy postęp... W dniu 18 lipca Paulhan wznosi się na wysokość 150 metrów i bije Wrighta; w dniu 10 tegoż miesiąca Farman trzyma atmosferę w ciągu godziny 1 23 minut; w dniu 25 sierpnia Paulhan bije Wrighta po raz drugi na dystans i czas 134 kilometrów w 2 godziny i 43 m.; najazutrz Latham przebiega w powietrzu 154 kilometrów i tylko w 2 go-

dziny i 13 minut. Na trzeci dzień potężny Farman pobija wszystkich, bo w ciągu 3 godzin i 4 minut szubryje w przestrzeni i robi jednym tchem 180 kilometrów!

Otdąd genusz francuski co chwila święci tryumfy. Franca podróżuje z dwoma pasażerami, odbywa wycieczki napowietrzne z Buc do Chartres i z Chartres do Orleanu. Lambert wazy się na skrzydłach latawca ponad Paryżem i okraza wieżę Eiffla. Paulhan drugi raz wydziera Wrightowi rekord wysokości już przy 237 metrach. Farman ustanawia odległość 234 kilometrów w 4 godziny i 17 minut!

Rok zwycięzcy 1910— przynosi lotnictwu francuskiemu nową ofiarę, Delagranga. Dreszcz śmierci mrozi pilotów... Latham szalony, opętany, Latham pierwszy otęsza się z wrazenia — i w dniu pogrzebu Delagranga wzbija się na 1050 metrów ku obłokom. Paulhan w tydzień niespełna (dnia 13 stycznia), spogląda na ziemię ze szczytu 1520 metrów! Na początku kwietnia bieżącego roku Farman wiezie jednego pasażera z Etampes do Orleanu, Sommer unosi się z trzema pasażerami, Dubonnet przepływa ponad Paryżem przez całą jego szerokość... Kończy te zwycięstwa podróz Paulhana z Londynu do Manchesteru.

Czyli, że od 10 metrów Santa-Dumonta w roku 1906,— samoloty francuskie wytrzymują skale: 1520 metrów na wysokość;—298 kilometrów na odległość;—4 godziny 17 minut na utrzymanie atmosfery bez odopoczniku — i podźwignięcie ładunku czterech ludzi naraz.

Jest to rezultat świetny, przechodzący wszystkie najśmielsze wróżby. W ciągu lat czterech chimera ikarowych skrzydeł stała się ciałem—co dnia mocniej, śmielej opiera się o atmosferę, co dnia umniejsza potrzebę nakładu odwagi, gimnastyki, sztuki i życia ludzkiego.

OFIARY

Zamiast podarunku w dniu imienin p. Joanny Jurakowskiej na wpisy niezamierzonych uczenie pensji p. Chranzowskiej składa V klasa teje pensji rb. 3.

Aleksandrowie Wolberg rb. 3, Adam Wolberg rb. 1, z przeznaczeniem dołączenia do pierwszego funduszu, jaki w kraju będzie zbierany dla uczczenia pamięci Elizy Orzeszkowej.

ROZMAITOŚCI.

— Zagadkoma dama.

W Krakowie wieczorami spotkać można było na plantacjach miejskich młodą, wysoką, wcale przystojną kobietę o pełnym biuście i cienkiej delikatnej szyi, przechadzającą się w towarzystwie młodego mężczyzny.

Kobieta owa, zwracając na siebie uwagę swym wdziękiem, obdarzała wcale szczerze swym kokieterijnym wrokiem przechodniów.

Niedawno zjawiała się nieznaną w jednej z kawiarni letnich, gdzie intrygowała swoim wyglądem reportera jednego z krakowskich dzienników, który swojami spostrzeżeniami podzielił się z czytelnikami pisma.

Policja, na podstawie umieszczonej notatki, zajęła się ową damą i stwierdziła, że tą damą jest pan Adam K., uczeń jednego z zakładów naukowych w Krakowie.

Zaznaczyć jeszcze należy, że p. K. tegorocznego karnawału w Krakowie, ubrany w strój niewieści, był przedmiotem zachwytu wielu tancerzy na balach kostiumowo-maskowych.

— Humor w sali sądowej.

Jeden z dzienników szwajcarskich opowiada o ustepującej zabawnej scenie sądowej. Pewnego dziennikarza, który stawał jako świadek, młody i zbyt ufny w swoją powagę sędzia dręczył niepotrzebnymi pytaniami: „A więc pan jesteś pisarzem. W jakim dzienniku pracuje pan?”—mówi sędzia.

W zadnym odpowiada zniecierpliwiony dziennikarz.

Szukano przysposobioną s. p. w Krakowie i różną inną Oferty w administracji „Gazety” S. b. Student: 1033

Zgubiono kwit lombardo-ty Czeskiego w Krakowie 1-1-10 Policzycelowo-Oazę Inooskiego 2. 211 wyd. na imię Józef L. meckiego 1056

Zgubiono mały notes z napisem „Książka” s. p. w Krakowie 1-1-10 Policzycelowo-Oazę Inooskiego 2. 211 wyd. na imię Józef L. meckiego 1056

— Ale sam się pan nazywasz dzien-
nikarzem, czy pisarzem—powiada sędzia.
—Więc co pan właściwie piszesz?
— Co mi do głowy wpadnie—od-
parł dziennikarz.
— Może pan pisał kiedy o rozpra-
wach sądowych?—zapytuje sędzia.

— Tak.
— A jakiego rodzaju rozprawy są-
dowe uznajesz pan za godne swojego
pióra—zapytuje sędzia z przekąsem.
— Kiedy widzę, że młody sędzia w
sposób lekceważący obchodzi się z po-
ważnym świadkiem.

Trybunał uśmiecha się, a młody sę-
dzia po chwili powiada:
— A ile pan dostaje za tego rodza-
ju pisanie?
— Zależy od opisanych osób. Jeżeli
sędzia jest szanowany i poważny, do-
stałbym 20 franków.

— A jakie honorarium dostałbyś pa-
ny gdybyś opisał scenę, która się teraz tu-
taj rozgrywa?
— Może 80 centymów—odpowiada
dziennikarz.
Sędzia przestał go pytać.

Tow. Akc. Zakładów Ceramicznych Dziwulski i Lange w Warszawie.

Fabryki: w Opcznie i Sławiąnsku.

POLECA: posadzki terrakotowe, płytki terrakotowe, glazurowane, zwykłe i fantazyjne: licówki zwykłe i glazurowane. Wyroby ognio-
władne.

Zamówienia przyjmują:

Przedstawiciel: **ZDZISŁAW RYLSKI**, Częstochowa Aleja II Nr. 33 Tel. 93.

Fabryka wód mineralnych **„ZDRÓJ”** aptekarza St. Wągrowskiego
w Częstochowie III aleja № 62, tel. 31

Picie wód mineralnych ogrzewanych i zimnych na szklanki oraz kefiru w parku miejskim w altanie wprost pawilonu Akc. Tow. „Zawiercie”.
Wszystkie wody ściśle podług analizy przyrządzane na wodzie dystylowanej i kwasie węglanym płynnym Wyłączna reprezentacja na Częstochowę i Zagłębie
napoju orzeźwiającego „Sinalco”. „Sinalco” sprzedają altany należące do fabryki „Zdrój” jedna w parku i w alejach. Zadać „Sinalco” w restauracjach, kawiarniach, bufetach kolejowych, składach aptecznych i sklepach kolonialnych. Abonament na Kefir po 15 kop. przyjmują apteki: Niemierko i Bielobradzkie oraz składy apteczne: Orła i Popławskiego.

Dostawa wód, lemaniad i sinaloo na zabawy i przyjęcia.

MACZKA NESTLÉ MLECZNA

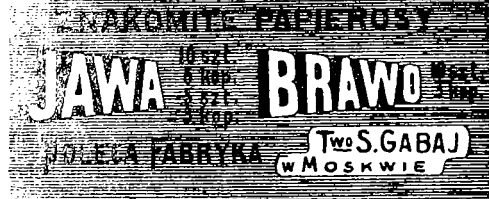


Od przeszło 40-tu lat polecana przez lekarzy całego świata jako idealny pokarm dla dzieci i dorosłych chorych na żołądek. 32-36-1

H. KOCZAŁSKI & Co, Dom Komisowo-Spedycyjny
Częstochowa, Herby pr., Herby ros. i Granica
Kantor mieści się przy ul. Panny-Maryi Nr. 18 w oficynie na lewo (parter). Telefon 38.
W zakres operacji wchodzi: cienie i ekspedycja towarów przemyсловych i wywozowych na warunkach najprzejrzystszych. 448-186-1

„LECH” Kantor Przewozowy
Aleja 3-cia № 55, telef. 328.
Uskutecznia szybko i dokładnie przeprowadzki mieszkań, biur, fabryk i t. p. z gwarancją. Wysła i odbier: woziki towarowe z koleji. Kantor otwarty od 9 rano do 7 wieczór.

NAKOMITE PAPIEROSY
JAWA BRAWO
TWO S. GABAJ W MOSKWIE



American Cycle Company
Najlepsza
Za gotówkę
W Warszawie, Elektoralna 4.
Rowery i części Maszyn do szycia
Najlepsze




Centralna Stacja Elektryczna
w Częstochowie
Oddział Instalacji
Poleca urządzenie instalacji oświetlenia elektrycznego, dostawę, ustawianie i wynajem elektromotorów po cenach najniższych.
Wszelkie artykuły elektrotechniczne stale na składzie.
Projekty i kosztorysy bezpłatnie

Rohn Zieliński i S-ka
Warszawa
Jerozolimska 117
adr. dla depesz „Rohazieliński”
POMPY Warthingtona
POMPY pneumatyczne „Neptun”
POMPY elektryczne i transmisyjne
Rury żebrze. Radjatory.
Przedstawiciel Stanisław Ginsberg.
Częstochowa Zawiercie.



VICHY
RECURRENCE Z SOLI NATURALNEJ DOBYWANEJ Z WODY
TRÓJRE RZĄDO FRANCUSKIEGO
PAINLES VICHY-ÉTAT 2 lub 3 po każdym jedzeniu ułatwiają trawienie.
SOMMERS VICHY-ÉTAT wódki alkalicznej i gazowej



Prawie darmo
Za 7 rb. 50 kop. wydaliśmy 2 kostiumy: „Angielski trykot” wspaniały, trwały i modny materiał 2 arsz. szerokość 4 1/2 arsz. na cały męzki kostium i 8 arsz. trykotu „Panama” na damski kostium elegancki. Poście bez zadatku i bez ryzyka. Nie podoba się zwracamy pieniądze w całości. Przy zamówieniu 4-oh kawalków za 15 rb. dodaje się do męzkiego kawalku podszewka i jedna wyszyta jedwabnym aksamitem, katystowa bluzka darmo. Adres: Do fabryki Michała Domaszewickiego. 1 ódz Odd. 30 P. 879

OKULISTA
Dr. med. ST. MARROWSKI
b. Asystent Lwowskiej Kliniki Okulistycznej
zamieszkał w Częstochowie przy ul. Teatralskiej № 13 w domu p. Konarskiej
Przyjmuje chorych na oczy od 10-12 rano i od 5-6 po południu.

Do sprzedania Motocykl z 15 bryce Czesnochowiance u portjera 32

Potrzebni stolarze Aleksander i Łódka do sprzedania dębowe. 106

Poszukuje się niakich młodych rocznego dziecka Adres: Ludwik 104 Papiernia. 104

Zginął Adam Meredit lat. 70 Nie ma się o takowym dowiedzial uprosić o powiadomienie Franciszek Meredit Gub. Płocka Pow. Mława Gub. Tusz-Mała wieś Dobrawola 1051

Zgubiono paszport na imię Teofil Klar, złożony w 104 dakeji. 1051

Dwa pokoje kuchnia oraz parazza, stajnia i wozownia zaraz do wyjęcia Szkolna 15. 1054

Potrzebna sklepowa z kausy kolonialnego sklepu Stowarzyszenia spożywowego obywateli z artykułami spożywowymi. Zgłaszać na piebanie Św. Zygmunta do kausy P. Rozłowskiego. 1053

Zginęła Karolina Arendalska lat 10 do okaja P. Szumera Piotra 1051

Skład Apteczny
Wacława Biel
od Lipca
przeniesiony zostanie do domu W-nej Wnorowskiej III Aleja róg ul. Szkolnej



Do sprzedania Jęb joleni i orzeł wyp 10047 szany Teatralska Nr. 72.
Plac, zabudowanie i ogród do sprzedania Zielona 40. 1041

HANDEL WIN
i towarów kolonialnych
Sz. Rucińskiego
w Częstochowie, 3 Aleja Nr. 49.
Poleca po cenach możliwie niakich: wino węgierskie, reńskie, francuskie, kaukaskie, koniaki zagraniczne i krajowe, wódki likiery, rumy, araki i wszelkie delikatesy, kawa co dzień świeżo palona 1005

Lemisko dla młodzieży szkolnej we dworzec—gózy—las —kpiel—Opieka troskliwa—na żądanie korepetycja. Szkolna 8 m. 4. 1046

Do wynajęcia od frontu 5 po kol. kuchnia i wygodny zaraz lub od 1 Lipca Cerkiewna 6. 1011

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA PRZYJMĄJĄ: Kantor własny Częstochowa Aleja II Nr. 43—w Zawierciu księ-
garnia p. K. Lubcke i S-ka, — w Rakowie p. Leon Piotrowski.

Warunki prenumeraty: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową, lub odnoszeniem do domów. **Ceny ogłoszeń:** Za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce: przed tekstem k. 40 po tekście k. 15, obok tekstu (nadesłane) k. 50 nekrologi k. 20. Drobnie ogłoszenia po 3 k. za wyraz. Najtańsze ogłoszenie k. 20.